



Copyright (c) 123RF Stock Photos

Gazetka ZSG w Nędzy

Rok 6, Nr 17

10 maja 2014 r.

Wstęp

Droga do wiedzy, którą przebyć musi współczesny gimnazjalista, jest długa, kręta i nałożona trudnościami. Z jednej strony uczniów wabią pszczące się wszystkimi kolorami tęczy towarzystwa ludzi wyzwolonych od zasad wszelakich. Ta rozbawiona grupa hołduje gromkiemu „Róbta, co chceta!”, wymyślonemu przez starszego pana w czerwonych okularach. Z drugiej strony na gimnazjalistów czyhają ludzie poważni, mamroczący pod nosem, „za naszych czasów to było nie do pomyślenia”. Jakby tych trudności, piętrzących się z lewa i prawa, było mało! Za młodzieżą, niczym wojsko egipskie za Żydami, podążają oddziały reformatorów oświaty, zwracających szczególną uwagę na wykresy i tabelki. Na szczęście młodzież wiele się nie różni od ludzi stąpających po ziemi przed dziesiątkami lat. Przejdzie swą drogę życia godnie, mimo utyskiwań niedowiarków, czego im nauczyciele Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy szczerze życzą.



Copyright (c) 123RF Stock Photos

W numerze

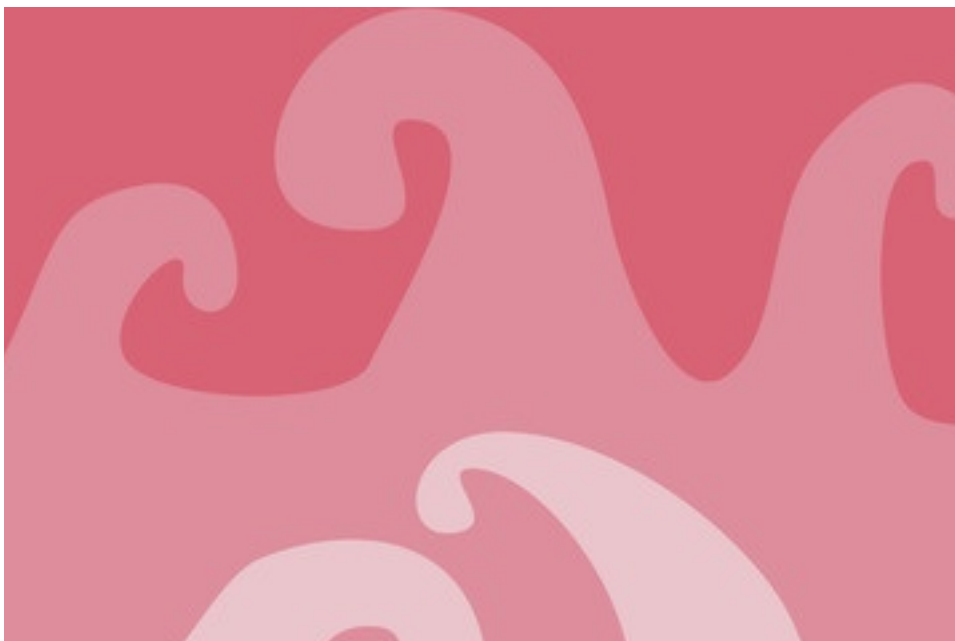
Trzecie klasy o sobie
2

Dionizja zamiast wagarów
6

Dziennikarzem trzeba się urodzić
8

Szkoła z klasą 2.0
11

**Filmoteka Szkolna.
Akcja!**
10



Copyright (c) 123RF Stock Photos

Trzecie klasy o sobie

Jak co roku przyszli absolwenci przygotowali krótkie wspomnienia z trzyletniej nauki w gimnazjum. Zapraszamy do lektury.

Klasa III A

Całe trzy lata gimnazjum minęły nam bardzo szybko. Mamy mnóstwo wspomnień. Byliśmy na różnych wybiegach. W pierwszej gimnazjum gościliśmy w Brennej, w drugiej w Zakopanem, a w tym roku

wybraliśmy się do Wrocławia. Nie zawsze wszystko się układało, ale potrafiliśmy dojść do porozumienia. Mamy mnóstwo zdjęć, część z nich zapewne zobaczycie na zakończeniu roku szkolnego. Choć jeszcze

zostało nam dwa miesiące nauki, już teraz chcielibyśmy wszystkim podziękować za te trzy lata. Mamy nadzieję, że spotkamy się jeszcze w pełnym gronie.



Klasa II. Wigilia.



Klasa II. Dionizje.



Klasa I. Dzień Języków Obcych.



Dzień chłopca.



Wigilia klasowa.



Klasa II. Wycieczka do Zakopanego.



Klasa II. Wigilia.



Klasa III. Ognisko klasowe.

Klasa III B

Podczas naszej 3-letniej znajomości bardzo zżyliśmy się ze sobą. Przyczyniły się do tego klasowe wycieczki. W pierwszym roku nauki byliśmy w Brennej. W drugiej klasie zawiązały się przyjaźnie i pierwsze miłości. Pojechaliśmy wtedy do Poronina. Na tej niezapomnianej wycieczce nachodziliśmy się za wszystkie czasy. Teraz, w klasie trzeciej, jedziemy do Warszawy. To będzie najlepsza wycieczka.

Podczas nauki w gimnazjum czuwała nad nami najlepsza wychowawczyni - p. Joanna Galas.

Te trzy lata były dla nas bardzo ważne. Może nie zawsze się zgadzaliśmy, ale na pewno nikt z nas nie zapomni Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy.

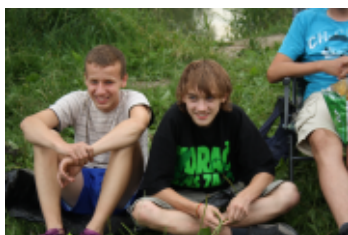
Cytaty z lekcji:

- Mariusz, proszę powiedzieć, co powiedziałam!
- "Proszę powtórzyć, co powiedziałam"

- Smacznego, aniołku.
- Dziękuję, diabełku.



Półmetek. I głodna Agnieszka.



Ognisko
w pierwszej klasie.



Klasa III C

Rok pierwszy:

Do starego składu naszej klasy dołączyły trzy nowe osoby... Pierwsza klasa... to było tak dawno temu, że mało z niej pamiętamy, ale pewnych, takich jak wycieczka do Kielc lub zdanie karty motorowerowej, nie da się zapomnieć.

Rok drugi:

Do naszej klasy dołączył Michał. Padły rekordy zrobionych kebabów (nawet latających), pierwsze klasowe romanse, niedokończone zakłady, no i nasza wycieczka nad morze.

Rok trzeci:

Niestety opuściły nas dwie osoby, które nigdy nie pozwalały nam na nudę (pозdrowienia dla Martiny i Bombusia). Pomimo ich braku, trzecią klasę rozpoczęliśmy mocnym, wibrującym akcentem (tylko dla wtajemniczonych ^^).



Niektórzy bardzo się zmienili.



Były chwile smutku, radości...



I czegoś, czego nie da się nazwać.

Ale z pewnością można powiedzieć, że te trzy lata upłynęły nam w dobrej atmosferze, z mnóstwem przygód, których nigdy nie zapomnimy.



Pozdrawiamy, kl III c

Dionizje z filmem

23 marca 2014 r. w naszej szkole miały miejsce „Dionizje”. To święto teatru, wywodzące się ze starożytnej Grecji. Pełni ono ważną funkcję – ma zastąpić dzień wagarowicza. I tak co roku, zamiast włóczyć się po okolicznych polach, łąkach i pagórkach, gimnazjaliści odkrywają czar teatru i piękno literatury. W tym roku uczniowie mieli wyjątkowo skupić się na polskich filmach i samodzielnie przygotować inscenizacje wybranej sceny. Na akademii, prowadzonej przez panią Kornelię Czogalik, młodzież najpierw prezentowała fragment filmu sprzed lat, po czym samodzielnie, na teatralnej scenie, wcielała się w role. W rywalizacji zwyciężyła klasa II a (adaptacja fragmentu filmu „Miś” - - scena na lotnisku), zaraz za nią uplasowały się III c („Seksmisja”, fragment z nieśmiertelną wypowiedzią J. Stuhra „Kobieta mnie bije”) oraz III b („Jak rozpętałem II wojnę światową?” i znany wszystkim Bręczyszczkiewicz w niewoli). Pozostałe klasy przygotowały swoją wersję następujących filmów:

- I c - „Sami swoi” (scena przy płocie),
- III a - „Czterdziestolatek” (spotkanie z kobietą pracującą),
- I b - „Alternatywy 4” (perypetie przy podziale mieszkań),
- II b - „Miś” (zniknięcie parówek i jego następstwa),
- I a - „Rejs”.

Uroczystość się udała. Okazało się, że teatr nie jest taki straszny, jak go malują



II a w scenie z filmu "Miś"



"Seksmisja" w adaptacji III c



"Parówkowym skrzytożercom mówimy: nie",
czyli II a w akcji.



I c - "Sami swoi" i scena przy płocie.



"Rejs" z udziałem I a



"Alternatywy 4" w wykonaniu I b



Prowadząca apel Kornelia Czogalik



Publiczność

Dziennikarzem trzeba się urodzić

Wywiad z redaktorem gminnej „Gazety Samorządowej” panią Sabiną Mostek.

Uczniowie: Co pani uważa za swój największy sukces? Ludziom podoba.

Pani Sabina Mostek: Największym sukcesem dziennikarza jest pisanie prawdy i rzetelne opisywanie rzeczywistości. Uważam, że prawdziwego dziennikarza można poznać po tym, że swój zawód traktuje bardzo niecierpliwie, to znaczy informacje jak najszybciej chce przekazać czytelnikom. To właśnie wtedy jest się dziennikarzem z powołania.

Czy łatwo o reportaż w tak małej miejscowości jak Nędza?

Całe dotychczasowe życie przepracowałam w mediach – w mieście, głównie w Raciborzu, ale byłam też związana z „Dziennikiem Zachodnim” w Rybniku i z TVP3 w Katowicach. Z racji tego, że są to większe miasta, tematów jest więcej. Kiedy przyjmowałam posadę w Urzędzie Gminy Nędza, trochę obawiałam się, ile tych tematów będzie miała do zrealizowania, czy uda mi się przygotować ciekawy artykuł raz na tydzień. Ogromnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką jest to, że naprawdę mam co robić. Cieszę się, że odkrywam tak małą miejscowość i spotykam ciekawych ludzi. Mogę robić relacje z interesujących wydarzeń, imprez i czuje ogromną niecierpliwą, by jak najszybciej opracować reportaż i przesłać go do mediów.

Z jaką opinią o sobie spotyka się pani w gminie Nędza?

Jak dotąd spotkałam się z przyjacielskim traktowaniem i przyjazną atmosferą. Cieszę się, jeśli ktoś mi mówi, że czytał relacje jakiegoś wydarzenia i bardzo mu się podobała. Dużą popularność zdobyła również „Gazeta Samorządowa”, której jestem redaktorem i ona też bardzo się

Ile czasu codziennie poświęca pani dziennikarstwu?

Myślę, że zdecydowanie większą część dnia. Pracę w urzędzie zaczynam o 7:30. Przygotowuję materiały zarówno w formie tekstowej, z nich korzystają portale i gazety, jak również dźwiękowej. Z tych ostatnich korzystają radio-stacje regionalne. Realizuję także materiały filmowe, więc na to wszystko potrzeba sporo czasu.

Jakie cechy powinien posiadać dziennikarz?

Dziennikarz musi uważnie słuchać. Niestety niekiedy zdarza się, że dziennikarze traktują siebie jak żywy dyktafon, nagrywając wszystko nie analizują zebranego materiału. Zdarza się, że zadają pytanie swojemu rozmówcy, na które on wcześniej odpowiedział. Oprócz tego dobry dziennikarz zawsze musi za-

pytać dwie strony, tym bardziej, gdy zajmujemy się spornymi tematami. To są najważniejsze rzeczy.

Czy była by pani w stanie przeprowadzić wywiad na Ukrainie, gdzie, jak wiadomo, trwają zamieszki i ludzie wychodzą na ulice, domagając się swoich praw?

Gdyby była taka potrzeba, to bardzo bym się postarała. Natomiast jest to jeden z tych tematów, do których szczególnie trzeba się przygotować pod każdym względem, również zabezpieczenia siebie i sprzętu. Dziennikarz relacjonujący takie konflikty musi wykazać się ogromnym wyczuciem i delikatnością.

Co musiała pani osiągnąć, jakie szkoły ukończyć by zostać dziennikarzem?



Nie kończyłam dziennikarstwa, lecz pedagogikę, więc ewentualnie mogłabym pracować w szkole. Ukończyłam również studia podyplomowe z zakresu promocji, ale zawsze powtarzam, że dziennikarzem trzeba się urodzić. Pewnych kwestii można się nauczyć, ale tu najważniejsze jest wyczucie precyzyjnego opisywania tego co się dzieje, łatwość w doborze słów i umiejętne konstruowanie w całość zebranego materiału. Niekonieczne jest ukończenie szkoły. Na początku pracy w „Dzienniku Zachodnim”, redaktor naczelny spytał mnie, czy ukończyłam studia dziennikarskie. Myślałam, że mnie nie przyjmą, ale przyznałam, że nie. Wówczas on odetchnął i powiedział: „całe szczęście, bo byśmy pani nie przyjęli”. Podobno kandydatom po ukończeniu dziennikarstwa brakuje swobody. Człowiek bez takich studiów ma otwarty umysł .

O czym lubi pani najbardziej pisać?

Najlepiej czuję się w tematach dotyczących kultury, wydarzeń kulturalnych. Współpracuje na co dzień z Raciborskim Centrum Kultury i realizuje relacje w formie wideo i w formie dźwięko-

wej z różnego rodzaju koncertów, wystaw, spektakli. Mam okazję rozmawiać z aktorami, piosenkarzami i cieszę się, że mój zawód umożliwi mi spotkanie twarzą w twarz z kimś znanym. Lubię pisać, tak po prostu, o ludziach, uwielbiam robić reportaże o osobach, które mogą się podzielić życiowym doświadczeniem.

Czy z zawodem dziennikarza wiąże się duża odpowiedzialność?

Tak. Prawdziwy dziennikarz, któremu zależy na rzetelnym informowaniu czytelników, na pewno będzie ważył każde słowo i pamiętał o tym, by gdzieś przez przypadek nie wkradło nam się jakieś przekłamanie.

Pamiętajcie, że chociaż możliwe jest sprostowanie, nie odnosi ono takiego skutku, jak pierwszy materiał. Trzeba pamiętać, że dziennikarz jest to łącznik między władzą, różnymi organizacjami a zwykłymi ludźmi. Ciąży na nim ogromna odpowiedzialność.



Konkurs - Filmoteka Szkolna Akcja

Nasza szkoła przystąpiła do programu "Filmoteka Szkolna Akcja" koordynowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. W związku z tym ogłosiliśmy konkurs dla uczniów. Aby wygrać, należało w grupach sześciuosobowych lub mniejszych nakręcić krótki film.



Kadr z filmu "Śladami Josepha von Eichendorffa"

Ostatecznie w kategorii 10 - 12 lat zwyciężyła klasa IV B. Spośród gimnazjalistów najlepsze okazały się uczennice z I B, które stworzyły dokument pt. "Śladami poety Josepha von Eichendorfa" Wszyscy laureaci otrzymali bilety do kina.



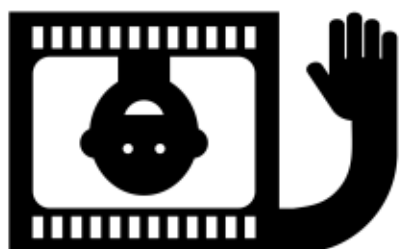
Laureaci w kinie.



O zmianach w języku polskim.



W Łubowicach.



**Filmoteka
Szkolna**



Wywiad z Panią Wicedyrektor.

Szkoła z klasą 2.0

Zorganizowaliśmy debatę
szkolną



Stworzyliśmy Kodeks
2.0.



Rozmawialiśmy w
klasach o TIK



Doskonaliśmy
umiejętności



Zorganizowaliśmy
Dzień Bezpiecznego
Internetu.



Prowadziliśmy
"odwróconą lekcję"

Copyright (c) 123RF
Stock Photos



Tworzyliśmy projekty



Przygotowaliśmy gry
edukacyjne

Strona naszej gazetki

<http://dwukropek.webnode.com/>

"Dwukropek" powstał w Gimnazjum w Zespole Szkolno – Gimnazjalnym w Nędzy. Skąd taka dziwna nazwa? W słownikach można wyczytać, że dwukropek to znak interpunkcyjny, złożony z dwóch położonych jedna nad drugą kropkę. Zapowiada on nową treść, można po nim umieścić wyjaśnienie, przykład, cytat lub wyliczenie. Jednym słowem dwukropek przykuwa do siebie myśl czytelnika i zapowiada, że **zaraz pojawi się to, co najistotniejsze**. Dwukropek jest też przejawem ludzkiej naiwności, zakładającej możliwość poznania świata i tego, co niezmiernie.

Myślę, że pojawienie się "Dwukropka" będzie dla Was okazją do tworzenia własnych artykułów. Prace można przysyłać na adres terazpisz@interia.eu. Piszcie, by podważyć stereotyp leniwego gimnazjalisty!

Opiekun gazetki

Na podstawie: "Dwukropek" 2009, nr 1, s.1

Kontakt
Redakcja
terazpisz@interia.eu

Informacje o nas
Gazetka "Dwukropek" istnieje od stycznia 2009 r. Przez pierwsze trzy lata udało się przygotować 12 numerów. Nie jest to dużo, ale u nas liczy się jakość. W przeciwieństwie do większości szkolnych gazetek na naszych łamach mogą się wypowiedzieć nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele i pracownicy obsługi.

Nowości

Zebrałismy 102 zł 52 gr
2012-12-18 19:13
Dobrze wiecie, że pieniądze, które przeznaczacie na...

"1989 - Time of Changes"
2012-12-03 17:35
W zakładce wywiady pojawił się wywiad z uczniami, którzy...

Redakcja:

Dawid Affa
Michał Czekala
Paweł Czogalik
Krzysztof Drozdek
Amadeusz Drożdż
Wojciech Gembalczyk
Ewelina Janik
Jacek Janowski
Michał Juzefus
Mateusz Mamczur
Szymon Maslanka
Dawid Matuszek
Julian Mozgawa
Sebastian Mrozek
Kamil Pradela
Bartosz Preninger
Nathan Przybyła
Nils Przybyła
Filip Raciborski
Nicole Sowa
Daria Witt

Koordinacja i skład
komputerowy
R. Niklewicz

Obrazki:
Copyright (c) 123RF Stock Photos

Program do składania gazetki:
Scribus 1. 4. 1